

Zeus, Była Piękna

Byłaś niewinna i czysta tak jak śnieg
piątkowa uczennica dojrzała ponad wiek
umiałaś spędzać całe dnie w bibliotece
chłonełaś sen o całkiem innym świecie
chciałaś by tak jak bohaterce tych książek
przydarzy ci się piękny książę
pojawił się tu ktoś kto coś w sobie miał
mimo wątpliwości wymieniłaś z nim obrączki padł strzał
świat przyspieszył w moment
książę się zmienił, tęskniłaś za domem
nie poszło chyba nic po twoje myśli
twój mąż pił
chciał się bić
spakowałaś walizki
zostawiłaś w tyle przyszłość
wróciłaś do rodziny
gdzie cię nie mógł osiągnąć
spotkaliśmy się ponownie na jednej z sal
sąd pozwolił wam się rozejść
padł strzał

Byłaś piękna i smutna
znów się pojawił ktoś, ale byłaś nieufna
trwało to, mogło nie mieć przyszłości
ale ten ktoś czekał aż nabierzesz pewności
wymieniłaś znów obrączki z nim
marzył wam się dom i syn
chcieliście dobrze żyć
mieliście dobry plan
lekarz powiedział że nigdy nie będziesz w ciąży
padł strzał
posypały się plany
wątpiłaś w siebie, może nawet i w was chwilami
i żeby nie bić się z ,myślami tu w dole
zajęłaś się książkami
zaczęłaś nową szkołę
mijały dni i tygodnie wam
czasem gdy czegoś bardzo chcemy, wieje w oczy wiatr
któregoś dnia już nie poszłaś tam
i nie wróciłaś do szkoły, bo byłaś w ciąży
padł strzał

Wychowaliście jedynaka jak w bajce
tak długo czekaliście aż się przy was znajdzie
otworzyliście jego serce na ludzi
za dużo brał do siebie, w końcu się zaczął gubić
odrzucił was, traciliście kontakt
a on tak wiele głupich myśli chował w głowie po kątach
i pewnego wieczora kiedy się mocno schlał
widział broń w domu u ziomka i prawie padł strzał
nie martw się o mnie mamo,
nie mógłbym tego zrobić wam,
nic mi się nie stało
nie zawsze bywa tak łatwo jak chcemy
nie zawsze można gładko zejść ze sceny
i czasem mamy kiepskie momenty, kiepskie dni
czasem ja czasem ty,
lecz myślę o tym co pokazaliście mi, czego bym chciał
chce być taki jak wy i chce iść nawet gdy pada strzał